

## Dzień 4. Kolorowe liście

### Cel ogólny:

- rozwijanie sprawności manualnej.

### Cel operacyjny:

Dziecko:

- tworzy obrazek drzewa jesienią, odbijając palce maczane w farbie.

**Środki dydaktyczne:** piosenka *Kolorowe liście*, nagranie spokojnej muzyki, liście, kredki świecowe, kartki, kasztany, koszyk, nożyczki, obrazki pnia drzewa, nagranie muzyki w rytmie  $\frac{3}{4}$ , pudełka, obrazki: kasztana, kiści jarzębiny, noska klonu, żółędzia, farby plakatowe, *Wyprawka plastyczna* nr 2.

### Przebieg dnia


#### I

1. Wykonanie oddruku liści techniką frotażu.

Dzieci wkładają liście przyniesione ze spaceru pod kartki, a kartki malują przy użyciu kredek świecowych.

-  Zestaw zabaw ruchowych – nr III (*przewodnik*, s. 42).

#### II

-  *Drzewa jesienią* – odbijanie na obrazku palców maczanych w farbie.

1. Segregowanie liści.

Nauczyciel rozłożył na dywanie wymieszane liście: klonu, kasztanowca, dębu i jarzębiny. Dzieci, przy nagraniu spokojnej muzyki, chodzą po sali i zbierają liście. Każde ma zebrać cztery różne liście. Potem siadają przy tablicy.

Nauczyciel przygotował cztery pudełka, na których umieścił obrazki: *kasztana, noska klonu, kiści jarzębiny i żółędzia*. Dzieci nazywają owoce przedstawione na obrazkach. Nauczyciel przypomina nazwy drzew, z których pochodzą liście (pokazuje liście). Zadaniem dzieci jest posegregować liście do pudełek oznaczonych obrazkami owoców tych drzew. Dzieci robią to kolejno, powoli, nazywając przy tym drzewa, z których pochodzą te liście.

2. Zabawa przy piosence *Kolorowe liście* (sł. i muz. D. i K. Jagiełło).



Ko - lo - ro - we li - stki z drze - wa spaść nie chcia - ły,  
ko - lo - ro - we li - stki na wie - trze szu - mia - ły.

Ref.: Szu, szu, szu, szu - mia - ły we - so - ło, szu, szu,  
szu, wi - ro - wa - ły wko - ło. wi - ro - wa - ły wko - ło.

- I. *Kolorowe listki z drzewa spaść nie chciały,  
kolorowe listki na wietrze szumiały.*

Ref.: *Szu, szu, szu, szumiąły wesoło,*  
*szu, szu, szu, wirowały wkoło.* } bis


II. *Kolorowe listki bardzo się zmęczyły,*  
*kolorowe listki z drzewa zeskoczyły.*

Ref.: *Hop, hop, hop, tak sobie skakały,*  
*hop, hop, hop, wkoło wirowały.* } bis

III. *Kolorowe listki spadły już na trawę,*  
*kolorowe listki skończyły zabawę.*

Ref.: *Cicho, sza, listki zasypiają,*  
*cicho, sza, oczka zamykają.* } bis

Dzieci w parach przy I zwrotce tańczą w dowolny sposób, przy II – skaczą, a przy III – kładą się na dywan. Tak samo przy refrenie, przy danych zwrotkach.

3. Wielozmysłowe poznawanie liści.
    - Oglądanie liści przez dzieci, dotykanie ich, wachanie, patrzenie przez nie na słońce. Dmuchanie na liście trzymane w dłoniach.
    - Określanie kolorów liści pokazywanych przez nauczyciela.
  4. Zapoznanie ze sposobem wykonania prac (*Wyprawka plastyczna* nr 2).
    - Maczanie palców w rozrobionych farbach plakatowych (jeden palec w jednym kolorze farby), w kolorach: żółtym, pomarańczowym, zielonym, brązowym.
    - Odbijanie palców – *listków* – na obrazku pnia drzewa, pod drzewem i spadających z drzewa.
    - Wycięcie otrzymanego obrazka.
  5. Wykonanie prac przez dzieci.
  6. Umieszczenie wykonanych prac w kąciku dla rodziców.
-  Spacer – oglądanie drzew, krzewów, zbieranie opadłych, kolorowych liści.

### III

1. Wykonanie bukietów z przyniesionych liści, umieszczenie ich w kąciku przyrody.
2. Zabawa z wykorzystaniem rymowanki.

*Spada listek z klonu –  
jeden, drugi, trzeci,  
a tam – z kasztanowca  
czwarty listek leci.*

Dzieci:  
naśladują ruch opadających liści,  
pokazują ręką spadający liść.

 Zabawa muzyczno-ruchowa *Taniec liści* (*przewodnik*, s. 42–43).

3. Zabawy swobodne w wybranych kącikach.

## Dzień 5. A w ogrodzie język śpi

**Cel ogólny:**

- rozwijanie mowy.

**Cel operacyjny:**

Dziecko:

- odpowiada na pytania dotyczące utworu.

**Środki dydaktyczne:** opowiadanie H. Bechlerowej *Kolczatek*, ilustracje do opowiadania, koszyk, kasztany, zdjęcie (obrazek) jeża, książka, s. 13, karta pracy, cz. 1, s. 13.

## Przebieg dnia

### I

#### 1. Zabawa *Jeżyk*.

Dzieci siadają w kole. W środku koła siedzi jedno dziecko – *jeżyk*. Dzieci mówią rymowanąkę:

*W środku koła siedzi jeż,*

*co on robi, to my też.*

*Co robisz, jeżyku?*

Dziecko – *jeżyk* – wykonuje jakiś ruch (np.: podskoki, przysiady, obroty, klaskanie), a pozostałe osoby je naśladują. Potem do koła wchodzi inne dziecko, wybrane przez *jeżyka*, i przyjmuje jego rolę.

 Zestaw zabaw ruchowych – nr III (*przewodnik*, s. 42).

### II

 Słuchanie opowiadania H. Bechlerowej *Kolczatek*.

#### 1. Rozwiązywanie zagadki.

*Oto zwierz, mały zwierz.*

*Może znasz go też?*

*Oczy, nosek, cztery łapki,*

*grzbiet z igłami cały –*

*do obrony doskonały!*

#### 2. Rozmowa na temat jeża.

Nauczyciel umieszcza na tablicy zdjęcie (obrazek) jeża.

– Czy widzieliście kiedyś jeża?

– Ile ma łapek? (Nauczyciel liczy z dziećmi).

– Pokażcie na palcach.

– Po co jeż ma kolce na grzbiecie?

Nauczyciel wyjaśnia, że kolce służą do obrony. Atakowany jeż zwija się w kłębek – kolczasty kłębek – i nie sposób go ugryźć.

• Dzieci pokazują, jak jeż zwija się w kłębek przed atakiem, np. lisa.

– Co robi jeż w czasie zimy – gdy pada śnieg, wieje wiatr, jest zimno?

#### 3. Słuchanie opowiadania.

*W ogrodzie koło ścieżki stał sobie chochoł i rozmawiał z jesiennym wiatrem. Przyszedł do niego Kolczatek. Podniósł do góry nosek i popatrzył na słomianą osobę. Chochoł spojrział z wysoka, potem uklonił się miłemu gościowi.*

*– Czy mógłbym zamieszkać na zimę pod twoim słomianym dachem? – zapytał jeżyk.*

*– Zamieszkać u mnie? – zdziwił się chochoł. – Nie, u mnie już ktoś mieszka.*

*Tęgo się jeżyk nie spodziewał. Kto może mieszkać pod chochołowym dachem?*

*– Ktoś bardzo piękny – powiedział chochoł. – Jeżeli zgadniesz, kto wie, może i dla ciebie znajdzie się miejsce.*

*– Ktoś bardzo piękny, mówisz. A jak ubrany?*

*– Latem ubiera się w czerwoną sukienkę. Ale teraz śpi, więc, proszę cię, mów ciszej.*

*– W czerwoną sukienkę, w czerwoną sukienkę... – powtarzał Kolczatek zamyślony.*

*– Nie, chyba nie zgadnę. Powiedz coś więcej.*

*Chochoł pochylił się niżej i szepnął:*

*– Ona jest podobna do ciebie.*

*– Do mnie? Nigdy nie noszę czerwonej sukienki. Ani latem, ani zimą.*

*– Ale masz kolce. I ona też ma kolce.*

*Jeżyk usiadł i jedną łapką odliczał na pazurkach drugiej:*

– *Ma kolce, ma czerwoną sukienkę... Nie wiem. Powiedz sam. Ale chochoł nie chciał zdradzić tajemnicy. Powiedział tylko:*  
– *Przyjdź do mnie w odwiedzinę wiosną. Ona się obudzi. I język odszedł.*  
*„Przyjdę wiosną i zobaczę, kto mieszka pod chochołowym dachem. Ale gdzie znajdę mieszkanie na zimę?”*  
*Nad stawem stała wierzba. Była rozczochrana i trzęsła się na jesiennym wietrze. Trochę ze strachem zapytał ją Kolczatek, czy da mu na zimę mieszkanie pod swoimi konarami.*  
*Wierzba poruszyła ciemnymi włosami i powiedziała:*  
– *U mnie już ktoś mieszka. Widzę, że masz ciekawy nosek i pewnie chciałbyś wiedzieć, kto. Tego ci nie powiem.*  
– *Powiedz chociaż, jak wygląda – prosił język.*  
– *Ma płaszczyk zielony jak trawa. Poza tym umie grać.*  
– *Ma płaszczyk zielony jak trawa i umie grać... – powtórzył język. – Czy na skrzypeczkach? Bo jeśli tak, to może świerszczyk?*  
*Ale wierzba odpowiedziała trochę niecierpliwie, bo wiatr targał ją za włosy:*  
– *Za dużo chciałbyś wiedzieć, mój kolczasty gościu. Przyjdź wiosną, zobaczysz.*  
*Jeżyk spuścił swój ciekawy nosek.*  
– *Nie pozostaje mi nic innego, jak wrócić do ogrodu: coraz silniejszy wiatr się zrywa. W ogrodzie za klombem leżał duży kamień. Z jednej strony siwy mech zwisał mu jak broda.*  
– *Czy nie mógłbym znaleźć u ciebie zimowego mieszkania? – zapytał język grzecznie. Kamień, który nigdy w życiu nie ruszył się z miejsca, odzywał się też bardzo niechętnie. Mruknął grubo, tak jakby i głos miał obrośnięty mchem:*  
– *U mnie już ktoś mieszka.*  
– *U ciebie też? Kto?*  
– *Oho, powiem ci głośno, wiatr usłyszy, zawoła mróz, zamrozą mojego lokatora.*  
– *Powiedz chociaż, jak wygląda – prosił język.*  
– *Jak wygląda? Mały, złoty...*  
– *Mały, złoty? I co jeszcze?*  
*Ale kamień nie powiedział już nic. Milczał zwyczajem innych kamieni, tylko przez chwilę jeszcze drżała mu na wietrze siwa broda.*  
*Jeżyk odszedł w drugi koniec ogrodu. Rósł tam krzak berberysu. Liści tu było na ziemi dużo, brunatnych, szeleszczących.*  
– *Czy mogę zamieszkać u ciebie, berberysie?*  
– *Dobrze – zgodził się berberys. – Miętko tu będzie, cicho.*  
*Więc język zagrzebał się w liściach, zwinął się w kłębek i zasnął.*  
*Spał, spał, aż przyszła wiosna, a z nią wszystkie wesole wietrzyki. Jeden z nich obudził wierzbę nad stawem, drugi szepnął coś chochołowi do ucha, a trzeci rozwichrzył siwą brodę kamienia. Ostatni dmuchnął w posłanie języka.*  
*Wygrzebał się Kolczatek spod liści i poszedł do chochoła. Ale chochoła nie było przy ścieżce. Stał oparty o płot, słomiany płaszcz miał rozpięty i potargany. Na jego miejscu czerwona róża otrząsała rosę z pąków.*  
– *Witaj! To ty mieszkalaś całą zimę pod słomianym dachem chochoła? Jesteś piękna!*  
*Róża schyliła głowę. Kropelka rosy z jej płatka spadła językowi na nos.*  
*Pobiegł do wierzby. Nie była już czarna i rozczochrana, nie. Miała piękne, jasnozielone włosy, miękkie i pachnące wiosną.*  
– *Kto mieszkał pod jej korzeniami? – przypomniał sobie język. – Aha! Ktoś, kto ma zielony płaszczyk i umie grać.*

- *To ja – odezwała się zielona żabka, która siedziała pod wierzbą.*
- *Czy naprawdę umiesz grać? – zapytał język, przyglądając się jej białej kamizelce i rękawiczkom.*
- *Umie. Przyjdź nad staw wieczorem, posłuchasz koncertu.*
- *Przyjdę. A teraz spieszę się, bo muszę zajrzeć pod kamień.*
- *Muszę zobaczyć, kto to jest ten „mały, złoty” – myślał język.*

*Przyszła w samą porę: właśnie spod kamienia wybiegła okrągła kuleczka, błyszcząca w słońcu jak drogi kamyczek.*

- *Stój, stój, to ty jesteś „mały, złoty”?! – wołał język, bo kuleczka zniknęła pod młodą trawką.*
- *Ja? Żuczek. Jestem żuczek.*

*Język chwilę patrzył za nim.*

- *Wszyscy opuścili swoje zimowe mieszkania. Wiosna! Pójdę do róży, zaproszę żuczka i wieczorem posłuchamy razem koncertu żabek nad stawem.*

#### 4. Rozmowa na temat opowiadania.

- Czego szukał Kolczatek? Dlaczego?
- Dlaczego nie znalazł mieszkania pod wierzbą, pod dachem chochoła, pod kamieniem?
- Kto znalazł tam zimowe mieszkania?

#### 5. Karta pracy, cz. 1, s. 13.

Nazywanie obrazków. Łączenie liniami z rysunkiem języka obrazków tych zwierząt i roślin, które mieszkały tam, gdzie Kolczatek szukał mieszkania. Kolorowanie rysunku języka.

Kolorowanie rysunku *Kolczatka*.

#### Zabawa ruchowa z elementem czworakowania – *Jeże*.

Dzieci – *jeże* – poruszają się na czworakach po sali. Naśladują czynności wykonywane przez jeże na hasło – nazwy tych czynności, podane przez nauczyciela. Np. śpią, biegną, zwijają się w kłębek przed lisem, idą powoli z jabłkiem na grzbiecie...

#### Zabawy na placu przedszkolnym.

### III

#### 1. Ćwiczenia w książce, s. 13.

Oglądanie obrazków. Opowiadanie historyjki.

- Co musiała znać wiewiórka, żeby napisać list do koleżanki?

Nauczyciel wyjaśnia, że adres zawiera: imię i nazwisko osoby, do której piszemy list, nazwę miejscowości, ulicy, numer ulicy i mieszkania oraz tak zwany kod – numer danej miejscowości.

#### Zabawa ruchowa z elementem czworakowania – *Jeże (przewodnik, s. 51)*.

- 2. Zabawy swobodne w wybranych kąciakach.

## Październik

### Tydzień I: Jesień w sadzie

#### Dzień 1. Zdrowe owoce

##### Cel ogólny:

- rozwijanie mowy.

##### Cel operacyjny:

Dziecko:

- wie, dlaczego powinno się jeść owoce.

**Środki dydaktyczne:** wiersz *Smaczne śliwki i jabłuszka*, ilustracje do wiersza, piosenka *Jesień*, owoce z polskich sadów, płócienny nieprzezroczysty worek, koszyki, jabłka do pieczenia, *Wyprawka plastyczna* nr 3, karta pracy, cz. 1, s. 14.